

Antidotum – Kasia Kowalska

Już nie czekam
Już nie trwonię mych dni na żal
Jestem pewna
Trzeźwym okiem dziś widzę jak

Każdy z nas robi błąd
Czeka aż przyjdzie ktoś
Kto wypełni nam świat
Każdy z nas cierpi, bo
Wierzy, że przyjdzie ktoś
Kto ukoji nasz strach

Co może przyjść tego nigdy nie wiesz
Za całe zło przestań winić siebie
Wiarę masz, siłę masz by zmienić to

Zrzucę ciężar twych kłamstw
Powtarzanych co dnia
Zacznę wierzyć w to, że
Życ bez ciebie się da
Obiecuję otrzeć swe łzy
Już wiem nie po to mam być
By się zadreczać
Do wnętrza swój krzyk chować
Nie tego chcę
Dziś nie tego chcę

Już nie czekam
Nie odpowiem, że sił mi brak
Jestem wdzięczna
Antidotum dziś w sobie mam

Co może przyjść tego nigdy nie wiesz
Za całe zło przestań winić siebie
Wiarę masz, siłę masz by zmienić to

Zrzucę ciężar twych kłamstw
Powtarzanych co dnia
Zacznę wierzyć w to, że
Żyć bez ciebie się da
Obiecuję otrzeć swe łzy
Już wiem nie po to mam być
By się zadręczać
Do wnętrza swój krzyk chować
Nie tego chcę
Dziś nie tego chcę

Zrzucę ciężar twych kłamstw
Powtarzanych co dnia
Zacznę wierzyć w to, że
Żyć bez ciebie się da
Obiecuję otrzeć swe łzy
Już wiem nie po to mam być
By się zadręczać
Pamiętaj, dziś nie tego chcę

Zrzucę ciężar twych kłamstw
Powtarzanych co dnia
Zacznę wierzyć w to, że
Żyć bez ciebie się da
Obiecuję otrzeć swe łzy
Już wiem nie po to mam być
By się zadręczać
Pamiętaj, dziś nie tego chcę

Zrzucę ciężar twych kłamstw
Powtarzanych co dnia
Zacznę wierzyć w to, że
Żyć bez ciebie się da
Obiecuję otrzeć swe łzy
Już wiem nie po to mam być
By się zadręczać
Do wnętrza swój krzyk chować
Nie tego chcę
Dziś nie tego chcę



Słowa: K. Kowalska
Muzyka: M. Grymuza